



Już wiosną kierowcy będą mogli jeździć zabrzańskim odcinkiem Drogowej Trasy Średnicowej. Gliwiczanom pozostaje czekać i... póki co, zazdrościć sąsiadom.

„Średnicówką” będzie szybciej

Umowny termin zakończenia robót przy zabrzańskim odcinku DTŚ przewidziany jest na kwiecień, jeździć zaś będzie można od przełomu maja i czerwca.

Z przyczyn technologicznych, prowadzenie prac budowlanych zimą było niemożliwe. Powodów do niepokoju jednak nie ma, bo budowa mierzącego 4,7 km fragmentu „średnicówki”, realizowanego w ramach kontraktu Z1,Z2 – biegnącego od granicy z Rudą Śląską do węzła z ulicą de Gaulle’a – wchodzi w ostatnią fazę. Spora część robót została już zakończona.

Do użytku oddano przebudowaną ulicę Skargi na odcinku od ulicy Wolności do ulicy Węgielnej razem z wiaduktem nad DTŚ, czynne jest przejście podziemne dla pieszych

w ciągu ulicy Jodłowej, przebudowano także część ulicy Wolności w rejonie skrzyżowania z ulicą Skargi wraz ze zmodernizowanym torowiskiem, nowymi peronami i wiatami.

– Do użytku oddano także rondo w rejonie węzła ulicy De Gaulle’a oraz przywrócono przejazd w ciągu ulicy Rymera.

Pozostały jeszcze końcowe roboty związane z przebrojeniem i wykonaniem ulicy Noworymera, przebudowy części ulicy Wolności w ramach budowy węzła Noworymera. Średnicówkę przed kierowcami wypróbuje rowerzyści. Uroczyste przecięcie wstęgi będzie jednocześnie sygnałem do rozpoczęcia rodzinnego rajdu rowerowego organizowanego przez zabrzański magistrat.

(mar)

Rusza akcja „Pomaluj Gliwice na sportowo”. Bohomazy na ścianach kamienic i opuszczonych baraków mają być zastąpione estetycznym graffiti, a ich wykonawcą będzie głównie ponadgimnazjalna młodzież.

Ma zdobić, a nie szpecić

Grffiti na ogół kojarzy się z wulgarnymi treściami, służącymi jako środek wyrazu dla „kiboli”, chcących w mało wyszukany sposób okazać niechęć do któregoś ze sportowych klubów.

Tym razem ma być jednak inaczej. Najdalej za trzy lata Gliwice mają tętnić kolorami, w czym graffiti powinno odegrać kluczową rolę, ale niosąc przekaz jak najbardziej pozytywny. Czy to się uda? Organizatorzy akcji głęboko wierzą w jej pozytywny skutek.

– Graffiti wcale nie musi kojarzyć się z obscenicznymi, obrazoburczymi treściami. Przeciwnie, może dać nam mnóstwo radości, sprawić, że ponure, zaniedbane miejsca staną się kolorowe i przyjazne – przekonuje



Dariusz Opoka, szef stowarzyszenia GTW, jeden z pomysłodawców akcji i zarazem jej promotor, zaznaczając, że podobne przedsięwzięcia odniosły skutek w dużo większych miastach, jak Poznań czy Wrocław. Są do tego bardzo popularne w krajach Europy Zachodniej.

Nawet policja zachęca

Prócz pozytywnej energii i poprawy kolorystyki miasta, akcja ma służyć popularyzacji różnych

dyscyplin sportu, a co za tym idzie klubów sportowych. A tych w samych tylko Gliwicach działa aż 80.

– Nie zawsze jednak mają okazję zaistnieć. Przyjęło się, że skoro status najpopularniejszej dyscypliny ma piłka nożna, to futbolowi należy się prymat. Tymczasem obok mamy sekcje czy to aerobiku, czy to sportów

popularyzacji – zachęca Dariusz Opoka.

Pomysł spodobał się nie tylko samym zainteresowanym. Z uznaniem mówią o nim stróżę prawa, na co dzień ścigający grafficiarzy, bo świadome niszczenie ścian i elewacji jest wykroczeniem.

– Młodzież będzie miała okazję do artystycznego wyżycia się, nie wchodząc w kolizję z prawem – podkreśla podinspektor Rafał Kochanicyk, zastępca komendanta miejskiego gliwickiej policji.

Akcja ma nadać graffiti wymiar sztuki. Ale nie będzie tak, że młodzież ozdobi pierwsze lepsze ściany w mieście. Miejsca do malunków zostaną wstępnie wytypowane (wstępnie wskazano już takie cztery – red.), a zanim młodzi chwycą za spraye, organizatorzy akcji będą musieli ustalić jej szczegóły z właścicielami kamienic bądź posesji, na których graffiti ewentualnie powstanie, szefami spółdzielni mieszkaniowych, a przede wszystkim dyrektorami szkół.

(mar)



walki, pływania, strzelectwa, które choć funkcjonują gdzieś obok, mając wielu reprezentantów, w szerszym kontekście stanowią jednak wąski margines. Wcale tak być nie musi. Nasza akcja może pomóc w ich

Emocje na sesji

❖ Dokończenie ze str. 1

Gliwice w Związku Miast Polskich

Atmosfera towarzysząca pierwszej poprawce do projektu uchwały w sprawie przystąpienia Gliwic do Związku Miast Polskich była tylko przedsmakiem tego co dzieło się później.

Zgodnie z projektem, Gliwice w Związku reprezentować miał Prezydent Miasta. Po długiej dyskusji, radni głosami PO i PiS zdecydowali, że funkcję tę pełnić będzie Przewodniczący Rady Miasta. Obecnie jest nim Zbigniew Wygoda (PO).

Przewodniczącym RM w roli reprezentanta miasta w ZMP to dość nietypowe rozwiązanie. Na 306 miast należących do Związku, w ok. 80% przypadków miasto reprezentuje Prezydent.

Radni Koalicji dla Gliwic Zygmunta Frankiewicza wyrażali obawę czy Zbigniew Wygoda będzie w stanie pogodzić funkcję z innymi obowiązkami. Mieli też wątpliwości czy Gliwice powinny być reprezentowane na tak ważnym forum przez osobę z niewielkim doświadczeniem samorządowym. Ostatecznie poprawka korzystna dla Zbigniewa Wygody przeszła przy poparciu 12 radnych PO i PiS.

700, 100, 200, 500... 700

Budząca najwięcej emocji poprawka dotyczyła jednego z punktów projektu budżetu miasta Gliwice na 2011 rok. Zgłosił ją radny Kajetan Gornig (PO), proponując obniżenie zapisu o limicie jednorazowych zobowiązań Prezydenta, z 700 milionów do 100 milionów złotych.

- Państwo nie wiedzą co proponują, sorry, ale tak jest - mówił wyraźnie zirytywany Zygmunt Frankiewicz.

– Konsekwencja będzie taka, że albo powstaną gigantyczne straty w zarządzaniu miastem, albo państwo będziecie się spotykać z dnia na dzień, a umowy będą podpisywane na tej sali. Może są w tej grupie radni z Platformy i PiS-u, którzy nie zechcą się pod tą głupotą podpisywać, proszę ich, żeby nie głosowali bo to zaczyna być wstyd – dodał Frankiewicz.

Po prawie godzinnej dyskusji,

Kajetan Gornig zaproponował zmianę we własnej poprawce ze 100 mln na 200 mln. Chwilę później przystał na propozycję wiceprezydenta Wieczorka zwiększenia kwoty do 500 mln.

Radni Koalicji dla Gliwic nie kryli oburzenia. Padały głosy, że propozycja Gorniga jest wzięta z sufitu, nieoparta żadnymi analizami.

- To co się tutaj dzieje przekracza wszelkie normy - ocenił prezydent Frankiewicz i zaproponował przerwanie sesji do następnego dnia. Radni PO i PiS wniosek odrzucili, po czym zarządzono krótką przerwę.

Po przerwie, poprawka została niespodziewanie wycofana przez Kajetana Gorniga i projekt budżetu przeszedł... bez żadnego głosu sprzeciwu (14 wstrzymujących się).

Zamknięcie ul. Akademickiej - przeciwników brak

Przy okazji dyskusji o budżecie, sporo czasu poświęcono projektowi zamknięcia dla ruchu samochodowego ulicy Akademickiej. Zgłaszający wątpliwości radni Platformy Obywatelskiej zadeklarowali jednak, że nie są przeciwnikami takiego rozwiązania. - Jeśli plan zostanie przedstawiony sensownie i wzbudzi nasze zaufanie, to nie ma to nic wspólnego z polityką i na pewno nie będziemy upierać się przy jakimś jednym rozwiązaniu - deklarowała przewodnicząca klubu radnych PO Ewa Potocka.

Maciej Płażyński będzie miał ulicę

Droga łącząca ul. Bojkowską z ulicą Okrężną otrzyma nazwę „ulica Macieja Płażyńskiego”. Nikt nie wnosił sprzeciwu, prezydent Frankiewicz wprowadził jedynie autopoprawkę do uchwały, polegającą na dodaniu jako wnioskodawców obok Prezydenta również „grupy radnych”.

(mf)

REKLAMA

FORUM 24gliwice

Gliwickie forum internetowe.
Chcesz, żeby Twoja opinia była zauważona?
Dołącz do nas >> www.24gliwice.pl/forum

ZUS

aktualne parametry

WYSOKOŚĆ SKŁADEK PŁACONYCH PRZEZ OSOBY PROWADZĄCE DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ

styczeń-grudzień 2011

- ubezpieczenie emerytalne (19,52%)	393, 41
- ubezpieczenie rentowe (6%)	120, 92
- ubezpieczenie chorobowe (2,45%)	49, 38
- ubezpieczenie wypadkowe (0,67%-3,33%)	
- Fundusz Pracy (2,45%)	49, 38
- ubezpieczenie zdrowotne (9,00% z kwoty 2704, 31 zł.)	243, 39

NAJNIŻSZE WYNAGRODZENIE BRUTTO od stycznia 2011

1386, 00